

Wielkopolski Klub Geodetów

Niedługo minie czwarty rok działalności Wielkopolskiego Klubu Geodetów. Doszliśmy więc do wniosku, iż czas najwyższy przedstawić się najlepszemu (naszym zdaniem) czasopismu geodezyjnemu w Polsce. GEODETA towarzyszy nam od dnia swoich narodzin, więc z radością i satysfakcją stwierdzamy, że jego poziom, kondycja i szata graficzna ulegają systematycznej poprawie. Cieszy nas, że nie jesteście niczyją tubą propagandową i nie unikacie tematów drażliwych i kontrowersyjnych. Problemów w naszym zawodzie nie brakuje, a nawet przybywa. Stąd, jak sądzimy, pomysł stworzenia GEODETY; stąd też między innymi zrodziła się potrzeba powołania do życia nowej organizacji zawodowej – naszego Wielkopolskiego Klubu Geodetów. Powstałszy z inicjatywy grupy geodetów z Poznania, którzy potrafili zarazić swoim pomysłem innych. Zebranie założycielskie, w którym wzięły udział 34 osoby, odbyło się 27 października 1993 r. Podjęto na nim uchwały: o powołaniu Klubu i o przyjęciu statutu, a także wybrano Prezesa Klubu, którym do dnia dzisiejszego jest kol. Leszek Radwan. Uchwalono i przyjęto wówczas również program działania. Wielkopolski Klub Geodetów został zarejestrowany w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu 22 grudnia 1993 r. Dnia 8 lutego 1994 r. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie WKG, na którym m.in. przeprowadzono szkolenie w zakresie przepisów podatkowych. Obecnie mamy 77 członków w sześciu województwach: poznańskim, górzowskim; kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim. Nasza działalność dotychczas opierała się głównie na comiesięcznych spotkaniach szkoleniowych prowadzonych przez specjalistów różnych – interesują-

cych naszych członków – dziedzin. Mieliśmy zatem już spotkania między innymi z: pracownikami ośrodków dokumentacji geodezyjnej oraz wydziałów geodezji, urbanistyki i architektury, przedstawicielami firm ubezpieczeniowych, komisarzem policji drogowej, a także z pracownikami urzędów skarbowych, prawnikami i notariuszami. Corocznie organizujemy wycieczkę na targi geodezyjne w Niemczech – w tym roku do Karlsruhe. Organizujemy również pokazy najnowocześniejszego sprzętu geodezyjnego, na których mamy okazję zapoznać się bezpośrednio z najnowszą techniką i technologią geodezyjną. Nawiązujemy współpracę z firmami oferującymi sprzęt, a także oprogramowanie geodezyjne, dzięki czemu nasi członkowie mają możliwość zakupu ich produktów po znacznie obniżonych cenach. W najbliższym czasie zamierzamy jeszcze rozszerzyć działalność, a mianowicie doprowadzić do tego, że każdy członek WKG będzie posiadał własny komputer do celów służbowych (niestety jeszcze tak nie jest), zamierzamy organizować pokazy oprogramowania geodezyjnego, a także aktywnie włączyć się w procesy stanowienia przepisów prawa w geodezji. W tym celu zamierzamy przedstawić naszą działalność władzom geodezyjnym – przede wszystkim Głównemu Geodecie Kraju oraz urzędowi wojewódzkim – i domagać się konsultacji i uznania naszego głosu przy wszelkich istotnych zmianach praw związanych z geodezją. Mamy również nadzieję, że od czasu do czasu będziemy mogli na łamach GEODETY prezentować krótko nasze zdanie w istotnych dla naszego środowiska sprawach, co zaowocuje w przyszłości ściślejszą współpracą dla dobra Waszego (i naszego) czasopiśma, naszego Klubu i całej geodezji. Z poważaniem

Rada Wielkopolskiego Klubu Geodetów

Apel o rozważę

Sprawa chamskiego zachowania się kierowników referatów zasobu geodezyjno-kartograficznego w większości miast województwa katowickiego sięga zenitu. Przyjęcie operatu pomiarowego, składanego przez geodetę, uzależnione jest od nastroju i humoru np. kierownika referatu w Piekarach Śląskich, Rudzie Śląskiej czy Gliwicach. Sprawdzają te operaty od 10 dni do 3 tygodni i wyzywają się w przeróżny sposób. Przeważnie chodzi o tzw. duperele jak kropka za daleko literki „i” czy coś w tym rodzaju. Do tego dochodzi jeszcze tzw. cenzura, który z geodetów ma prawo wstępu do ośrodka, a który nie ma (takie praktyki prowadzi m.in. kierownik referatu zasobu geodezyjno-kartograficznego w Piekarach Śląskich). Lekceważą prawo geodezyjne i kartograficzne, które absolutnie nie przewiduje takich praktyk. Traktują prawo tak, jak im się to podoba. Geodeta, jak samo prawo wskazuje, posiada uprawnienia do pełnienia samodzielnych funkcji w geodezji

Wystąpiła istotna zmiana okoliczności...

Uderz w stół, a nożyce się odezwą. Nie spodziewałem się jednak, że aż tak głośno i tak długo. Okazuje się, że urzędnicza dusza nie jest nieczuła. Wprost przeciwnie, jest przewrażliwiona na najdelikatniejszą bodaj krytykę. Kiedy czytam odpowiedź kolegi Matuszka, nasuwa mi się skojarzenie z epoką, która już odeszła. Słowa „paszkwil”, „donos” to dosłownie strzelanie z armaty do wróbla.

Ad meritum: wystarczyło powiedzieć: „Przepraszamy bardzo, z powodów wykorzystania kwoty przeznaczonej na wykonanie robót zgłoszonych do przetargu na cele walki ze skutkami powodzi, o czym wcześniej nie mogliśmy wiedzieć, przetargi zostały odwołane”. Koniec kropka. I wtedy rzeczywiście moglibyśmy sobie podać rękę.

i kartografii. Państwo i prawo darzą go zaufaniem do wykonywania samodzielnie prac geodezyjnych. Prace wykonuje zgodnie z własnym sumieniem. Po to składał przyrzeczenie. Podobnie lekarz, który ma stosowne uprawnienia, operuje pacjenta samodzielnie. Po otwarciu jamy brzusznej pacjent leży, a lekarz nie leci pytać jakiegoś kontrolera, jak ma robić operację. W geodezji kontrolerzy zawsze mają swoje idiotyczne „ale”. Inaczej nie byłoby „ważniakami”. Jeżeli szczegół zdejmie się np. wcięciem, to mają pretensje, dlaczego nie rzutem prostokątnym. Najwyższy czas ograniczyć im najwyższy logiczny nie podyktowaną władzę. Od ich kaprysu zależy, czy nasze (geodetów) dzieci będą miały co jeść czy nie. Panowie, wy sami wiecie, których z was geodeci mają dosyć. Żyjecie z ich pracy. Zastanówcie się. Apeluję do odpowiednich władz. Ograniczcie im wyzywanie się na geodetach.

*Józef Nowak,
Edward Kierepka*

A tak: „I robota – przetarg odwołany, powód: wystąpiła istotna zmiana okoliczności, powodująca że realizacja zamówienia nie leży w interesie publicznym, czego nie można było wcześniej przewidzieć.

II robota – przetarg odwołany, powód: wystąpiła istotna zmiana okoliczności, powodująca że...

III robota – przetarg odwołany, powód: wystąpiła istotna zmiana okoliczności...

IV robota – przetarg odwołany, powód: wystąpiła istotna zmiana...

Jest różnica, prawda? I tylko o tę kwestię mi chodziło. O grzeczność i szacunek do włożonej pracy.

Korpus Urzędników Państwowych to brzmi DUMNIE, nawet bardzo.

Jacek Smutkiewicz

PS Do zarzutów postawionych w piśmie kolegi Matuszka nie odnoszę się. Kwestia poziomu, także geodezyjnego.